KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Marca. — Rok 1848. Sobota. № 69. Jutro, Śty Grzegorz Papież.

Dnia jutrzejszego odbywać się będzie w Kościele *Braci Miłosierdzia* (Bonifratrów), solenne Nabożeństwo na cześć Śgo Jana Bożego, Fundatora Zgromadzenia Bonifratrów, którego dzień w d. 8 b. m. przypadał. — (O fundacyi Br: *Miłosierdzia* tak w Warszawie, jak i w kraju, pisaliśmy obszerniej rok temu, i poprzednio).

Jutro, i w każdą Niedzielę wielkiego Postu, Nabożeństwo Passyjne, odprawianem będzie w Kościołach parafjalnych: P. MARYI, Śgo Krzyża, Śgo Alexandra, w Kaplicy parafji *Wolskiej*, w Kościele parafjalnym na przedmieściu *Pradze*, w Kościołach: XX. *Pijarów*, *Augustjanów*, *Karmelitów* na Lesznie, i *Trynitarzy*. Nadto w Kościele Ś. DUCHA (Popaulińskim) w języku niemieckim.

Że życie umartwień i postów nie stoi na przeszkodzie długoletności, dowodem najlepszym długoletność niektórych pustelnicze życie prowadzących, i ścisłej reguły trzymających się Świętych. I tak, Śty Paweł 1szy Pustelnik, przeżył lat 113; Śty Antoni 105; Śty Arseniusz lat 120; ŚŚ. Pafnucy, Makary, Sabba i Jan Egipcyanin, około lat 100 wieku liczyli.

J. C. MOŚĆ objawione w Ogólnem Zebraniu Rady Państwa zdanie w przedmiocie uzupełnienia Ustaw o szlachectwie, tudzież o tytułach honorowych w Król: Polskiem w szczególności co do osiedlających się, lub czasowo w niem przebywających osób, tytuły honorowe zagraniczne, lub szlachectwo zagraniczne posiadających, Najwyżej zatwierdzić raczył, i przywieść w wykonanie rozkazał. — Prezydujący w Radzie Państwa, (podp:) Hr: *Lewaszow*. Dnia 5go Stycz: 1848 r. — *Zdanie Rady Państwa*. Wypisano z Żurnalów Departamentu Prawodawczego z d. 14go Listop: i Ogólnego Zebrania 8go Grud: 1847 r. Nr 1. Rada Państwa w Departamencie Prawodawczym, i w Ogólnem Zebraniu, po rozpoznaniu ułożonego przez Heroldję Królestwa Pols:, i przedstawionego przez Namiestnika Xcia Warszawskiego, pod Najwyższe zatwierdzenie projektu uzupełnienia Ustaw o szlachectwie, tudzież o tytułach honorowych w Królestwie w szczególności, co do osiedlających się lub czasowo przebywających w niem osób, tytuły honorowe zagraniczne, lub szlachectwo zagraniczne posiadających, znajduje, że projekt takowy, oparty jest na głównych zasadach w prawach Cesarstwa na przedmiot ten postanowionych, w skutek czego objawiła zdanie: I. W uzupełnieniu pomienionych Ustaw postanowić: 1) Cudzoziemcy, tytuły honorowe zagraniczne, lub szlachectwo zagraniczne posiadający, po przeniesieniu i stałem osiedleniu się w Królestwie Pols:, nie mogą używać praw i przywilejów, służących mieszkańcom Królestwa, tytuły honorowe i szlachectwo posiadającym, lecz mogą używać tylko tych prerogatyw, jakie istniejącemi przepisami szlachcie zagranicznej są zabezpieczone, i to nie inaczej, jak po udowodnieniu praw ich do tytułu honorowego lub szlachectwa. 2) Cudzoziemcy, którzy przysięgę na poddaństwo w kraju złożyli proszący o nadanie im szlachectwa, na mocy dyplomów przez obcych Monarchów im nadanych, mogą nabyć stan szlachecki w Królestwie Polskiem, przez zasługi dla Monarchy lub Państwa położone, albo przez osiągnienie w służbie rang nadających stan rzeczony stałym poddanym krajowym, wedle istniejących przepisów. 3) Bez Najwyższego potwierdzenia, familjom cudzoziemskim, żaden tytuł honorowy przyznanym być nie może. 4) Osoby przyłączone w taki sposób do Szlachty Królestwa, zapisane zostaną do księgi szlachty, która nabyła tego stanu po ogłoszeniu prawa z roku 1836; te zaś którym zatwierdzony lub nadany będzie tytuł honorowy, zapisane być mają do osobnej księgi na ten cel ustanowionej. 5) Osobom, czasowo w Królestwie Polskiem przebywającym, wolno będzie używać tytułów honorowych, jeżeli posiadanie onych za granicą paszportami legalnemi udowodnią. — II. Niniejsze postanowienie ogłoszone być ma w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego, z pozostawieniem Namiestnikowi Królestwa wydania stosownych celem wykonania onego rozporządzeń. — Zdanie w oryginale podpisane zostało w Żurnalu przez Prezydującego i Członków — Zgodno z oryginałem, Sekretarz Państwa (podp:) *Bachtin*. Sprawdzał: Pomocnik Sekretarza Stanu, (podp:) *Baszucki*. Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu, Radca Tajny, (podp:) Ig: *Turkułł*.

Przez rozkaz dzienny Cesarski do Wojska w d. 12/24 Lutego wydany, Topograf *Chmielnicki*, awansowany został na Praporszczyka, z zaliczeniem do Wojska, i przy Korpusie Topografów.

Daniel *Ebert*, po kilkodniowej słabości, rozstał się z tym światem. W smutku pogrążeni Rodzice, po stracie jedynego i pełnego obiecujących nadziei Syna, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na przeprowadzenie zwłok Nieboszczyka, jutro o godz: 2½ po połudnju, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Karmelickiej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mające.

W dniu 19 b. m. przypada zaćmienie całkowite xię-

życa, widzialne w *Europie, Azji, Afryce* i w niektórych częściach *Australji* i *Ameryki*. Dla *Warszawy* początek zaćmienia nastąpi o godz: 8 min: 39 wieczór; wejście xiężyca w cień ziemski o godz: 9 m. 45; środek zaćmienia o godz: 10 m. 35; wydobywanie się xiężyca z cienia o godz: 11 m. 26 wieczór, a koniec zaćmienia d. 20go b. m. o godz: 6 m. 32 z rana.

Z powodu doniesienia w tych czasach o zgonie kilku ludzi, którzy stulecie przeżyli, niektóre osoby przypominają sobie, że za pobytu Cesarza *Napoleona* w Warszawie, przedstawiono temuż Monarsze Szlachcica lat 114 liczącego, który pamiętał Jana IIIgo.

Wczorajszy dzień 40tu Męczenników, odznaczył się obfitym śniegiem, a powietrzem dość łagodnem. *Hilary* (Merkury *Kurjerka Warszawskiego*) wróży, że zima jeszcze nie skończyła się, ale że *mrozów trzaskających* nie będzie. Za dni 40 zobaczym, czy *Hilary* prawdę powiedział, i czy nadal w podobnych przypadkach radzić się go można.

W chwili kiedy cała przyroda jest martwą, kiedy nic prócz szronu lub śniegu nieprzerywa monnotoności ogrodów, są jednak miejsca, gdzie wszystko żyje, zieleni się i kwitnie. Takim to ogrodem, jest zakład *Ulricha*, przy ulicy Twardej pod Nr. 1117. W zakładzie tym, otworzono Salon napełniony kwitnącemi roślinami, w którym zarazem nabyć można, wszelkich świeżych nasion krajowych i holenderskich warzywnych, kwiatowych i pastewnych; nadto w Składzie tym, otrzymać można wszelkie rodzaje drzew owoc wydających, krzewy różnorodne, cebule kwitnące, flance oranżeryjne i ogrodowe, a wszystko w najlepszych gatunkach i umiarkowanych cenach.

Gdyby wszystek śnieg w ciągu kilku ostatnich dni spadły nie był uległ topnieniu, bylibyśmy już dziś mieli doskonałą sannę; i we Czwartek z rana kilku sankarzy chciało probować szczęścia, ale słaba warstwa śniegu z każdą minutą niknęła i licho wie jak nie jeden po bruku do domu zawlókł się. Utrzymują przybyli do *Warszawy*, że w kilku miejscach na prowincji, a mianowicie pod *Częstochową*, znaczniejsze jeszcze spadły śniegi; obfite to żniwo dla przezornych Elegantek zaopatrujących się w *wodę marcową*. Dotąd jeszcze przypisują ogólnie tej wodzie szczególną własność niszczenia piegów i gładzenia cery; czyżby tym sposobem natura chciała wynagrodzić zgubny wpływ, jaki *powietrze marcowe* na delikatne twarzyczki piękności naszych wywiera? Co jest niezawodne, to że woda marcowa nader długo konserwuje się, a dowodem tego jest, że jeden z wziętych Fryzjerów Warszawskich Pan Szczepan *Maczuski*, posiada do dziś dnia parę flaszek tej wody, przed kilką laty zebranej, a która dotąd najmniejszemu nieuległa zepsuciu. Wyjaśnienie tych fenomenów, tudzież skuteczności kosmetycznej wody marcowej, pozostawiając fachowym badaczom, ograniczamy się na doradzeniu płci pięknej, aby na przekorę niegrzecznemu *Marcowi* starannie woalkami lica swe chroniła; jest w tem i korzyść, jest i wdzięk do wszystkich tajemniczych skarbów przywiązany.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 5 od F. i M. PP. z Nr 617, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. dają rs. 13 k. 67 (zł. 91 gr. 4); wartość kup: k. 13.

W drukarni J. *Unger*, przy ulicy Miodowej N° 481, nabyć można *Tabell do Spisu Wojskowego*.

Wielkie Namiętności, dwu-aktowa Komedja ze śpiewkami, bardzo ubawiła licznie zebraną Publiczność wczoraj w Teatrze Rozmaitości. Prawdziwy dowcip, komiczne sytuacje, są głównemi zaletami tej Komedji. Kto chce więc szczerze ubawić się, kto chce zobaczyć i ocenić wyborną grę naszych Artystów, niech pośpieszy na *Wielkie Namiętności*. Po ukończeniu, w dowód istotnego zadowolenia, przywołano JPanie *Śliwińskę* i *Komorowskę* po 2-kroć, JP. *Jasińskiego* i Wszystkich, (JPanie: *Śliwińska*, *Komorowska*, JPanna *Ciemska*, JPP. *Jasiński* i *Komorowski*). Po *Chłopcu okrętowym*, JP. *Królikowski* 2-kroć, oraz JPP. *Jasiński* i *Karasiński*.

»*Res sacra miser*" taka położona dewiza na zaproszeniach na Bal dany w dniu 4 b. m. na cele dobroczynne w *Suwałkach*, niezawiodła ubóstwo, bo dochód z tegoż, jak na nasze miasto był znaczny, a lubo będzie tylko chwilową ulgą dla nieszczęśliwych, wzbudzi jednak w ich sercach wdzięczność dla tych, którzy nawet wśród chaosu zabaw, niezapominają o nędzy; Ewangieliczna zaś prawda, *że grosz udzielony biednemu bez nagrody niezostanie*, tym ostatnim stanie za nagrodę. Lecz czas coś powiedzieć o Balu. O godzinie 9tej rzęsisto oświetlone Sale Resursowe na zabawy karnawałowe przeznaczone, już oczekiwały na swych miłych Gości; wkrótce też u podwoi uprzejmi Gospodarze, przyjmowali grona Dam co chwilę zwiększające się, tak, że w mgnieniu oka Sala napełnioną została. To było hasłem rozpoczęcia tańców Polonezem przez jednego z Gospodarzy z JW. Małżonką Gubernatora Cywilnego. Poważny ten taniec po przejściu kolei zmian, wkrótce ustąpił młodszemu pokoleniu, które ochoczo puściwszy się w wir walcowy, przeplatany rześkim Mazurem, wypoczywającym Kontredansem i ulubioną Polką, posuwiście Salon przebiegało. Długo, prawie bez przerwy, ponawiała się ochota, a ten duch ożywczy wszystkich zabaw, dobry humor ani na chwilę towarzystwa nieopuszczał. Zgromadzenie było nader liczne, bo przeszło z 200 osób złożone, a grono Dam, nazwaćby można, wyborowym bukietem

z krainy *Flory*. Tualety były świetne, między innemi kolorami sukien, z takim gustem dobranemi, kolory różowy i biały, były panujące. Bawiono się do późna; rozpoczynający brzask dzienny już do okien zaglądał, kiedyśmy jeszcze odgłos muzyki słyszeli, a młodzież nasza ochoczo pląsała. Nic w tem dziwnego, bo i któżby mógł być nieczułym, w tak miłem towarzystwie, i wśród tylu uprzejmych piękności. Każdy mówił sobie, bawmy się, bo to ostatki, bawmy się, bo zbyt krótko są policzone chwile życia ludzkiego; ale też każdy opuszczający salę balową, mógł jeszcze powiedzieć sobie nawzajem, bawiłem się to prawda, alež i ja *grosz mój* do *skarbony ubóstwa* przyrzuciłem. — *A. K.*

Z Petersburga. — Istnieje w tej stolicy interesująca bardzo Kassa zobopólnego wspierania się Towarzyszów Drukarzy. Członkowie tego towarzystwa składają tygodniowo po kop: 15 (zł. 1); za tę drobną składkę, w przypadku słabości, mają prawo do pomocy lekarskiej i wsparcia pieniężnego. Gdy który z Członków umiera, kosztem stowarzyszenia jest grzebany. Członkom Towarzystwa rodem z zagranicy będącym, przy powrocie do rodzinnego domu, udzielanem jest wsparcie na podróż.— Z rachunków kompanji Rossyjsko-Amerykańskiej okazuje się, iż dochód czysty tej współki handlowej, w r. 1846, wynosił rs. 124,047 k. 30.— Obliczono, że lokomotywa *Bohatyr*, odbywająca kursa na kolei żelaznej Carsko-Sielskiej, przebiegła 180,000 werst (około 25,714 mil).

Anglja. — 28go z. m. głoszono na giełdzie londyńskiej, iż rząd zaciągnie nową pożyczkę.— Dwór przywdział żałobę po zgasłej Xżnie Sasko-Altenburgskiej *Gotha*.

Austrja. — N. Cesarzowa Matka, ofiarowała z prywatnej swojej szkatuły dla nieszczęśliwych mieszkańców Szląska, 1000 zł. mon: konw:; Arcy-Xżę *Franciszek Karol* i jego małżonka, ofiarowali na tenże cel 2000 zł. mon: konw:.— Hrabia *Flahault* (Flahol) 2go b. m. wyjechał z Wiednia do Anglji.— Rzeczywisty Tajny Radca Minister stanu i konferencji, Jenerał jazdy Hrabia *Fiquelmont*, mianowany Prezesem Nadwornej Rady wojennej. Feldmarszałek Porucznik Hrabia *Wratysław*, mianowany dowódzcą drugiego korpusu włoskiego; Hrabia *Wallmoden Gimborn* dodany jest do Feldmarszałka Hrabiego *Radeckiego*. Hrabia *Montecucoli* mianowany Ministrem stanu i Prezesem nowo utworzonej kancelarji nadwornej dla spraw włoskich. Kancelarja i Wice-Król rezydować będą w Weronie.— Hrabia *Fiquelmont* został śpiesznie wezwany do Wiednia.— Xiążę *Parmy* 26go z. m. przybył inkognito do Wiednia.

Niemcy.— Komitet połączonych Stanów pruskich, zgromadzony w Berlinie od 17go Stycznia b. r., ukończywszy swoje prace, 6go b. m. został odroczony. N. Król *Pruski* o wpół do 12ej ukazał się w sali posiedzeń w towarzystwie Xcia Pruskiego i Członków ministerstwa stanu, powitany głośnemi okrzykami radości Członków Komitetu. Monarcha miał mowę, w której oznajmił nadanie peryodyczności posiedzeniom Stanów połączonych. Po ukończeniu tej mowy, obecni wydawali okrzyki: »Niech żyje Król!” Następnie Minister spraw wewn: odczytał reskrypt zapowiadający zmianę w prawie z dnia 3go Lutego r. z., celem zaprowadzenia peryodyczności Stanów połączonych. Członkowie Komitetu połączonego 6go b. m. zaproszeni byli na obiad do Króla.

Turcja. — Autor turecki *Essalad* Efendi, rodem z Smirny, którego dzieła zyskały zadowolenie Sułtana, umarł niedawno w Stambule, zostawiwszy znaczny majątek; między innemi zapisał 400,000 piastrów (250,000 fr.) na rozprzestrzenienie ulic w tej stolicy, i niemniej znaczną summę na tenże cel dla swego rodzinnego miasta.

Włochy. — Ministerstwo neapolitańskie ma uledz zmianie.

Rozmaitości. — Dotychczas ledwo 29 podróżnych dostało się na szczyt góry *Mont Blanc*; pierwszy w r. 1786; drugi, to jest: *De Saussure* r. 1787; następnie Marya *Paradis* z Chamounix, i Dama francuzka. Ostatnim razem dostali się na szczyt tej góry Jan *Wooley* z Beeston, i J. T. *Hunt* z Wirksworth, 5go Sierpnia 1846 r.— Terminator w Peszcie zgubiwszy 35 zł. mon: kon:, które miał zanieść od swojego Majstra pewnemu Panu *R.*, zaproponował temuż, iż chce mu tymczasem oddać zł. 10, oszczędzonych od dawna, i upłacić tygodniowo po zł. 1. *R.* doniósł jednak o tem Majstrowi; ten postanowił w miejsce zgubionych pieniędzy, jeszcze raz zapłacić, i uważać, czy też chłopczyk istotnie jest poczciwy. W kilka dni później dowiaduje się iż terminator 23go z. m. wygrał terno; tenże przyznał teraz, iż zgubił powierzone mu pieniądze, i że z rozpaczy stawił ostatnie swoje 4 złote na loterję, na numera: 1, 15, 35. «Widzi Pan, rzekł do Majstra, pomyślałem sobie: Wszystko mi teraz *jedno*, żem poniósł taką stratę, było to 15go Lutego, a kwota zgubiona dochodziła 35.”— *Rossyni* skomponował nową operę pod tytułem: *Wesele Figara*, do której treść sam ułożył z komedji *Baumarchais* (Bomarsze).— Panna *Raszel* ofiarowała Dyrektorowi Teatru w Wrocławiu, przybyć do tego miasta ze swojem towarzystwem na kilka rol gościnnych.— Znany w Warszawie Emanuel *Beranek*, który teraz jest Dyrektorem Towarzystwa Jeźdźców sztucznych, zabawiwszy w Dubnie z truppą swoją w czasie kontraktowym, przybył teraz do Lwowa.— Artyści dramat: w Wiedniu, zamyślają utworzyć mię-

dzy sobą towarzystwo emerytury.— Muzykalna Pani prosiła wyjeżdżającego męża do Warszawy, aby wstąpił do *Spiessa*, i kupił jej kilka kawałków z *Lukrecji (Bordżji)*. Mąż przybywszy do miasta, przechodząc koło Apteki *Spiessa*, przypomniał sobie o próśbie swojej połowicy, a chcąc żonie większą jeszcze przyjemnść sprawić, nie kilka kawałków, ale dwa funty kupił *lukrecji smażonej*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bremme Sekr: Gub: z Berlina; Biegański Hipo: Oby: z Przychodu; Ciechomski Xaw: Oby: z Lublina; Czapski Fr: Oby: z Małopola; Drejer Kryst: Kup: i Dorogof Alex: Artysta z Petersburga; Iwanicki Józ: Oby: z Ogrodzieńca; Kosowski Tade: Oby: z Poznania; Karski Lud: Ob: z Lipnik; Lewental Leonardy Naucz: z Wiednia; Lentz Teod: Kup: z Berlina; Nałęcz Fr: Oby: z Nieborzyna; Okęcki Józef Ob: z Krobowa; Pawłow Jan Podpułk: z Lublina; Pfeil Karol Oby: z Krakowa; Prowe Ferd: Kup: z Torunia; Sniechowski Edm: Obyw: z Garna; Seliwanow Asesor Kolegjalny z Petersburga; Słomiński Jan Oby: z Młodnic; Włodek Alex: Oby: z Toczka; Wilde Karol Kup: z Petersburga; Zimnoch Stan: Oby: z Przykor. (G. P.)

DONIESIENIA.

PIERWSZE PIĘTRO składające się z 7 Pokoi, Kuchni angielskiej, Drwalni, Piwnicy, Górki osobnej, i drugiej wspólnej, przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 366, obok Dzwonicy XX. Bernardynów, i nowego Zjazdu do Wisły, z pięknym widokiem na Krakowskie-Przedmieście, Zamek, na Zjazd nowy do Wisły, Pragę, Saską Kępę, od Wielkiej-nocy.— SZYNK zaś w tymże samym domu, od strony Zjazdu, od S. Jana r. b., do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu.

SPRZĘTY gospodarskie, w dobrym stanie znajdujące się, które użyteni być mogą do szynku lub innego procederu; również SZAFA o 4ch walcach 9 kurantów grająca, w należytym porządku utrzymana, za pomierną cenę są do sprzedania. Wiadomość powziąść można w domu Nro 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, w Składzie Wódek na dole.



Dla braku wozowni, są do sprzedania z wolnej ręki: SANKI, WÓZ, BRYKA kryta skórą, na żelaznych osiach, pakowna; NAJDYCZANKA kryta skórą, z latarniami i walizami, na leżących resorach; oraz KOCZYK lekki, z walizą do drogi. Ulica Marszałkowska Nr 1384.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szano: PP. Obywateli, że do Handlu naszego w *Krasnymstawie*, nadszedł transport **HERBATY** z Magazynu *Mikołaja Skwarcow* w *Warszawie*, w różnych gatunkach i cenach od zł. 10 do zł. 40 za funt, a to w paczkach oplombowanych, opatrzony h firmą i ceną Magazynu, którą po takichże samych cenach sprzedawać będziemy.— Odebraliśmy również transport SAMOWARÓW, TAC i MIEDNIC MOSIĘŻNYCH, a znana od wielu lat firma Magazynu, dostateczną będzie rękojmią dobroci towaru. Bracia *Sznirsztein*.

W zeszłym tygodniu, jadąc z ulicy Leszno na Długą, do domu Elerta, wypadł PORTMONE, w którym był Bilet na Loterję, i 10cio-rublowy. Łaskawy Znalazca, raczy podzielić się z właścicielką, mieszkającą u Parasolnika w powyższym domu, z pracy rąk utrzymującą się. — K.

Dnia 7 b. m. na ulicy Krak:-Przedm:, zgubiono **ZŁP: 4000** papierami. Łaskawy Znalazca raczy dać wiadomość do Drukarni Kurjera, a oprócz stosownej nagrody, jeżeli żądać będzie, czyniąc postępek szlachetny, zjedna sobie niewygasłą wdzięczność od poszkodowanego, albowiem wracając mu stratę, tem samem zapewni przyszłość.

DROŻDŻE prasowane z fabryki Krasnowoli, sprzedawać się będą od dnia 13go b. m., z przyczyny spadnięcia ceny zboża, funt po złp. 1 gr. 25.

W d. 9 b. m. w przejeździe z Hotelu Gerlacha do Teatru, zaginęła BRANSOLETKA z karnioli i innych niekosztownych kamieni, w srebro oprawna, z kłódką. Bransoletka ta musiała zostać w dorożce, której Nr niewiadomy. Uczciwy Znalazca, raczy takową oddać za stosowną nagrodą, przy ulicy Tamka, w domu W. Gąsowskiego Nr 2865 na 2gie piętro od frontu, gdzie Stróż wskaże właściciela.

WĘGLE KAMIENNE ANGIELSKIE, sprzedają się tak w większych jakoteż i w mniejszych partjach, po cenie umiarkowanej, w Handlu Towarów Żelaznych J. Krüger et Comp:, przy ulicy Krakow:-Przedmieście pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego. Życzącym, mogą być takowe odstawione własną furmanką.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż zajęte Objekta w Powązkach Starozako: Forelli, za podatki Skarbowe, będą w dniu 1/13 Marca r. b. w Urzędzie Wójta Gminy Powązki, o godzinie 10ej z rana, przez licytację sprzedane, jako to: Komody, Szafy, Krzesła, Kanapa, Lustro, i t. p.— Łuszczewski.

Do Handlu mego w *Lublinie*, nadszedł transport **HERBATY** z Magazynu *Mikołaja Skwarcow* w *Warszawie*, po cenach od zł. 10 do zł. 40 za funt, którą w paczkach oplombowanych, 1 funt, ½ funta i ¼ funta, opatrzonych firmą i ceną Magazynu, po tychże samych cenach sprzedaję. Karol *Belczykiewicz*.



Przy ulicy Zatyłki pod Nr 937 i 8, (wejście bądź z Żelaznej Bramy, przez Koszary Mirowskie, bądź z Elektoralnej ulicy), jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, używany, lecz w bardzo dobrym stanie i fasonem zupełnie odpowiednim, za nader niską lecz ostateczną cenę, Rsr. 100.

Onegdaj o godzinie 3ej, przechodząc Krak:-Przedm:, zgubiono dwie LIKWIDACJE należności przypadającej, za illuminację Staroz: Szydłower. Znalazca raczy zwrócić pod Nr 215 przy rogu ulicy Jezuickiej i Brzozowej, do Rządcy domu; nawet gdyby żądał, zapewnia mu się nagroda. Powyższe papiery jako annexa Biurowe, na nic nikomu przydać się nie mogą.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Gryzelda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 94 raz *Napój miłosny*, i 268 raz *Wesele w Ojcowie*.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pieczeń cielęca i huzarska, Flaki, Kołdony Litewskie.— Obiad: Zupa rumiana, Sztuka mięsa, Potrawa, Pularda, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet ze zwierzyny, Zając, Kapłon, Kwiczoły pieczone, Indyk faszerow:, Polędwica, Pieczeń cielęca z sałatą, Befsztyk, Kotlety cielęce, Flaki z pieca i zwyczajne, Rosół, Zupa, Legumina.